

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 192 (1239)

POD PROTEKTORATEM HANŻELKI
JOZEFA PIŁSUDSKIEGOPIERWSZE
TARGI POŁUDNIOWE
i WYSTAWA
ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA
18.8-9.9 w WILNIE 1928

JUTRO

Wielki Koncert Symfoniczny
pod dyрекcją prof. A. Wyleżyńskiego,
solista A. Kantorowicz. Początek o g. 8-ej.

PIERWSZE
TARGI POŁUDNIOWE
i WYSTAWA
ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA
18.8-9.9 w WILNIE 1928

Po otwarciu Targów i Wystawy.

Ze skromnością, właściwą początkom wszelkich wartościowych poczyniń, ale ze świadomością dokonania dzieła poważnego i pożytecznego otwarto nasze Targi Południowe, Wystawę Regionalną i Rolniczo-Przemysłową.

Trzeba było dobrych paru dni czasu, by dokumentnie i uważnie przyjrzeć się owocom stosunkowo krótkiej, ale wytrwałej i uczciwej pracy, jaką sprezentowano nam w ogrodzie Bernardyńskim i murach dziś uniwersyteckich. Już sam fakt potrzeby aż dwu dni czasu na podsumowanie bilansu naszych poczyniń kulturalno-gospodarczych na Targach i obu Wystawach świadczy jaknajlepiej o obfitości plonu, zwłaszcza, iż są to poczynińa u nas nowe i na skromne obliczone rozmiary.

Dobrze się stało, że inicjatywa Targów i Wystawy została zrealizowana i to w tak krótkim czasie. W roku przyszłym 1929, będziemy świadkami powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu, gdzie cała Polska wystąpi ze swoim dorobkiem kulturalnym i gospodarczym, świadcząc o postępach, jakie poczyniliśmy w życiu ekonomicznym i duchowym naszego państwa.

Przed wystawą ogólnopolską wystąpił z pokazem swego dorobku ziemie północno-wschodnie w Wilnie, niebawem zaś, bo w pierwszych dniach września odbędzie się pokaz dorobku ziemii południowej w Łucku. Tak więc cała wielka połacie państwa, Ziemia Wschodnia, zawniosła przygotowała się do rewii sił gospodarczych i kulturalnych państwa, jaka się odbyć ma w roku przyszłym w Poznaniu.

Jeżeli chodzi nam teraz o określenie wartości i znaczenia Targów i Wystaw wileńskich nie znajdziemy innego określenia, niż przełomowe. Dokonano niewątpliwie przełomu doniosłego: zamknięto okres wojennej rekonwalescencji naszych ziem, a wstąpiono w okres nowy, okres pozytywnej gospodarczej pracy, pracy kulturalnej, znaczonej poważnymi zdobyczami.

Nie wszyscy zapewne przypuszczali, że stać już nas na pokazanie skromnego dorobku. Sądzi się powszechnie, że nie wszystkie jeszcze warsztaty naszej pracy są odbudowane. Niewątpliwie tak. Ale zapomina się jednocześnie, że niektóre z tych warsztatów zaczynają już owocować, wydawać plon.

Przez zrealizowanie Targów i Wystawy Regionalnej i Rolniczo-Przemysłowej utwierdziliśmy się w naszej świadomości gospodarczej i kulturalnej. Zdobyliśmy pewność dorobku ekonomicznego i duchowego i jego stały wzrost. Zdaliśmy sobie sprawę ze stanu rzeczy. I otworzyliśmy perspektywę na przyszłość.

Szacując ogólnie wyniki tego zamierzenia, jakim są Targi i obie Wystawy, zaczęliśmy od wyglądu zewnętrznego. To co dała natura z przepięknymi górami, bystrą Wilką i stuletnimi drzewami ogrodu Botanicznego i Bernardyńskiego, stało się tem dla rasowo artystycznych i nieskazitelnie estetycznych poczyniń Ferdynanda Ruszczyca i inż. Łuczowskiego. Takich ram dla pokazu gospodarczego i kulturalnego nie będzie posiadała nigdzie żadna wystawa.

Nie jest to przecenianie „rzeczy zewnętrznych”. Właśnie ów wygląd zewnętrzny

jakże głęboko wiąże się z „wartością” pokazal jak z nim harmonizuje i łączy się idea przewodnią. Jeżeli gdzieś, to niewątpliwie na Targach Wileńskich połączono piękne z praktycznym, czyli, w myśl rzymskiej zasady, przyjemne z pożytecznym.

Z trzech członków imprezy kulturalno-gospodarczej: Targów, Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i Wystawy Regionalnej, nie wahałbym się tej ostatniej postawić na czele całej imprezy. Daje ona piękny obraz rozwoju kultury regionalnej u nas we wszystkich jej odgałęzieniach, dobrze świadcząc o pracy, która odbywa się u podstaw życia.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa ma, na razie, charakter fragmentaryczny. Dopiero w ostatnich dniach jej trwania ujrzymy całość: żywy inwentarz, który wraz z dotychczasową częścią wystawy złoży się na imponującą całość. Ale to, co już pokazano nam na Wystawie Rolniczej świadczy o tak znacznych postępach gospodarczych w kraju, gdzie rolnictwo stoi na pierwszym miejscu naszego życia gospodarczego, ale gdzie doszczętnie gospodarstwa zostały zrujnowane przez wojnę, — że pozwala rokować najsmielsze nadzieje.

Na drugim planie jest przemysł. Nic w tem dziwnego. Nie jesteśmy ani krajem uprzemysłowionym, ani nie posiadamy wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Duża ilość wystawców — firm handlowych, pośredniczących w handlu, nie zaś, jak oczekiwaliśmy, przedsiębiorstw produkujących — również świadczy o słabym uprzemysłowieniu naszego kraju.

Nie umniejsza to w niczem wartości Wystawy i Targów. Uświadomienie sobie istotnego stanu rzeczy przyczyni się niewątpliwie do skorygowania tych, lub innych poczyniń gospodarczych i wytknie właściwą drogę dalszemu rozwojowi ekonomicznemu naszych ziem.

Na szczególne podkreślenie zasługują ekspozycje, przedstawiające poglądowo w formie wykresów i cyfr statystycznych rozwój szkolnictwa, stan sieci komunikacyjnej, stan rozwoju gospodarstw rolnych, ilość lasów i t. p. Statystyka wyznaniowa i narodowościowa wobec braku danych spisu ludności — wypełnia częściowo tę lukę. Już to wogóle stwierdzić należy, że tablice i wykresy statystyczne są walezną ozdobą i dużym dorobkiem wystawy.

Nie można wobec tych dodatnich wyników wystawy ukryć zdziwienia i powodu wadliwej, a raczej wogóle nieistniejącej poważnej propagandy prasowej i afiszowej. Ktokolwiek, skądkolwiek przybywa dowiaduje się całkowicie przypadkowo o istnieniu Targów. Można śmiało powiedzieć, że sprawozdanie Polskiej Agencji Telegraficznej o otwarciu Wystawy i Targów obwieściło dopiero całej Polsce o istnieniu tych, poważnych rozmiarami, a doniosłych dorobkiem, imprez kulturalnych. Nie można dopuścić, by dorobek i praca szeregu jednostek i instytucji, tak dodatnio świadczące o odradzeniu się naszego życia kulturalno-ekonomicznego na Ziemiach Wschodnich, pozostały nieznane całej, dosłownie całej, Polsce. Jeszcze jest czas na wyrównanie braków organizacyjnych.

Wik.

Przyjmuje zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klas I—VII na zasadzie zezwolenia Kuratorium O. S. Wileńskiego z dnia 14-VIII b r. N II-29714/28.

8-klasowe Gimnazjum Humanistyczne
Koedukacyjne T-wa Pedagogów
z prawami szkół państwowych
Portowa 5.

2656-2

KANCELARJA czynna codziennie od godz. 11—1. Przy gimnazjum 3-klasowa szkoła powszechna. Egzaminy wstępne odbędą się 29, 30 i 31 sierpnia i 2 i 3 września.

Echa odmowy litewskiej.

Głos łotewski o fałszywej taktyce Woldemarasa.

RYGA. 23. VIII. (Ate). Zbliżony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dziennik „Pedeja Briedi”, omawiając ostatnią notę Woldemarasa pisze: Polska uczyniła nowe wysiłki, by spełnić zalecenie Rady Ligi Narodów, lecz Woldemaras odrzucił obie propozycje Polski — odbycia konferencji polsko-litewskiej w Królewcu lub w Genewie. O ile odrzucenie pierwszej z tych propozycji było ze względu na niemożność obu ministrów przybycia do Królewca, bardziej do wytłumaczenia, o tyle odrzucenie drugiej propozycji jest nie do zrozumienia. Prawdopodobnie Woldemaras spostrzegł się, że w Genewie nie będzie mógł dalej prowadzić polityki sabotażu, która będzie musiała narazić Litwę na niechęć całej Europy. W tym stanie rzeczy Woldemaras woli bojkotować rezolucję Rady Ligi Narodów. Jednak jest to taktyka bardzo niebezpieczna. Zachodnia Europa uważa, że całkowita odpowiedzialność za niepowodzenie rezolucji Rady Ligi Narodów spada na Litwę. Jeżeli Litwa myśli, że Liga Narodów uwiertwi zapewnieniom Woldemarasa o chęci prowadzenia dalszych rokowań z Polską — to się grubo myli. Położenie delegacji litewskiej w Genewie nie będzie do pozazdroszczenia.

Urzędówka litewska jak zwykle — bredzi.

KOWNO. 23. VIII. (ATE.). Półurzędówka litewska „Liet. Aidas” w artykule wstępnym, omawiając ostatnią notę litewską zarzuca delegacji polskiej, iż pomimo, że na nią przypadła inicjatywa zwołania konferencji plenarnej, nie uczyniła nic w tej mierze w ciągu letnich miesięcy. W dalszym ciągu artykuł omawia wysunięcie p. Holówki na stanowisko przewodniczącego delegacji polskiej i formułuje obiektywne uwagi przeciwko tej kandydaturze.

Płonne obawy „Germanji”.

KOWNO. 23. VIII. (Pat.). „Germanja” w depeszy z Kowna twierdzi, że niemożliwą będzie rzecz przedłożyć obecnemu posiedzeniu Rady Ligi wyniki rokowań polsko-litewskich, ponieważ formalne rokowania te nie są zamknięte, a więc wynik ich dotychczas nie jest wiadomy.

Znowu zamykanie szkół na Litwie.

W dniu wczorajszym nadeszły do Wilna wiadomości, że władze litewskie postanowiły zamknąć z początkiem roku szkolnego 50 proc. wszystkich szkół polskich, znajdujących się w powiatach położonych na granicy polsko-litewskiej. Dotychczas potwierdzenia brak. Znając jednak rząd Woldemarasa można się po nim spodziewać nawet podobnego kroku.

Gwardja faszystowska na Litwie.

Jak donoszą z Kowna, władze litewskie, obawiając się zbrojnego zamachu na rząd zorganizowały specjalną gwardję faszystowską, której zadaniem byłoby interwenjowanie podczas zamieszek wewnętrznych w obronie obecnego ustroju. Jednocześnie cała Litwa pokryta została gęstą siecią łajaczków faszystowskich, które między innymi prowadzić będą akcje agitacyjną. Na cel ten wyasygnowano 10 milionów litów.

Oburzenie litewskiej urzędówki na Łotwę

KOWNO. 23. VIII. (Pat.). „Lietuvos Aidas” w dzisiejszym artykule wstępnym omawia wywiad z litewskim ministrem spraw zagranicznych Balodisem. W wywiadzie tym minister potwierdził, że rząd łotewski poprze inicjatywę przemysłowców libawskich co do wznowienia komunikacji po linii kolejowej Libawa-Romny. Dziennik nazywa niezrozumiałym wyrażenie się Balodisa, że Łotwę interesuje strona ekonomiczna zagadnienia.

Zdaniem „Lietuvos Aidas” strona ekonomiczna w tej sprawie nie może być oddzielona od politycznej. Cała afera ma jedno tylko zabarwienie i stanie się ciemną plamą na ogłoszonej przez Łotwę neutralności. O neutralności tej nie może już być mowy, gdyż Łotwa stara się obecnie uzyskać to samo do czego dąży druga strona w litewsko-polskim konflikcie.

„Lietuvos Aidas” wyraża przekonanie, że delegacja litewska w Lidze Narodów „potrafi oprzeć się nie tylko atakowi polskiemu, ale również i atakowi z północy”. Litwa nie jest „kolonią afrykańską, w której można rozdawać mandaty”.

Zadośćuczynienie dla rządu włoskiego.

BIAŁOGRÓD. 23.8 (Pat.). Ministerstwo Spraw Zagranicznych przestało w dniu dzisiejszym do poselstwa włoskiego odpowiedzieć na notę werbalną w sprawie zajść, jakie się wydarzyły ostatnio w Splicie i Sebenice. Odpowiedź czyni zadość wszystkim żądaniom, wyrażonym przez rząd włoski.

4-ro oddz. Polska Szkoła Początkowa

Haliny Slewiczowej

Racjonalne przygotowanie do szkół średnich. Zapisy dzieci codziennie od 3 do 6 popoł. w kancelarii szkoły ul. Uniwersytecka 1. 2630-2

Pokoju umeblowan., słonecznego z umeblowaniem, w okolicy Sąd. Opatk. Poszukiwane samotny, kulturalny pan. Cena nie krepuje. Dzwonić 9—11 i 2—6: Hotel Europejski p. 40. 2658

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Dzień polityczny.

Do „Berliner Tageblattu” donoszą z Norymbergi, że oczekują tam przybycia premiera prof. Kazimierza Bartla, który swym dziełem naukowym „Perspektywa w malarstwie” zdobył rozgłos światowy. Korespondent norymberski Berliner Tageblattu donosi, że premier Bartl, który w drugim tomie swego dzieła ma szczegółowo omówić prace malarzkie Dührera, przybywa do Norymbergi, aby przestudować dzieła Dührera, zgromadzone obecnie w Norymberdze na wystawie Dührerowskiej. W kołach artystycznych Norymbergi spodziewają się, że pobyt p. premiera Bartla w tem mieście potrwa czas dłuższy.

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski po dwudniowym pobycie w Gdyni, gdzie zapoznał się szczegółowo ze stanem i postępami robót przy budowie portu, powrócił wczoraj do Warszawy.

Na początku przyszłego tygodnia dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza generał Minkiewicz wyjedzie na inspekcję szkolnych batalionów ćwiczebnych, zakwaterowanych w wielu punktach pogranicza.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzymało zawiadomienie w sprawie programu prac Międzynarodowej Komisji Pracy, która odbędzie się w Genewie w r. 1929.

W myśl decyzji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy Konferencja odbędzie dwie sesje: pierwsza ogólna zajmie się między innymi sprawą czasu pracy pracowników umysłowych. Na porządku obrad II-jej sesji znajduje się sprawa reglamentacji międzynarodowej czasu pracy marynarzy, oraz inne zagadnienia z zakresu ochrony pracy w żegludze morskiej.

Tolstojowcy na kongresie pokojowym młodzieży.

BERLIN. 23. VIII. (Pat.). Do „Vorwaertsu” donoszą z Amsterdamu, że na kongresie pokojowym młodzieży, odbywającym się w Eerde wpłynął protest Tolstojowców rosyjskich, którym rząd rosyjski zabronił udziału w kongresie. Protest zwraca się ostro przeciwko militarnizacji młodzieży w Rosji sowieckiej.

Wieści i obrazki z kraju.

Mord rabunkowy.

Onegdaj na pograniczu polsko-litewskim w pobliżu wsi Płotnik na odcinku granicznym Lubieszewice ujawniono w przydrożnym rowie zmasakrowane zwłoki nieznanej osoby. Powiadomione o powyższym władze bezpieczeństwa przeprowadziły energiczne dochodzenie, ustalając, iż jest to mieszkaniec okolicznej wsi Dajnówka Apolinary Krotki, który w dniu 21 bm. udał się na targ, zabierając z sobą większą ilość pieniędzy. Przy zamordowaniu nie znaleziono żadnych dokumentów, ani też pieniędzy. Pozwala to przypuszczać, iż morderstwo miało to rabunkowe.

Celem wykrycia sprawców prowadzi się energiczne dochodzenie.

KRONIKA TROCKA.

— Zamknięcie harcerskiego kursu instruktorskiego. W dniu 25 bm. nastąpi w Trokach uroczyste zamknięcie kursu harcerskiego dla instruktorów.

Kurs przetrwał 50 słuchaczy.

Na uroczystość zamknięcia kursu wyjeżdża do Trok dowódca 6 ej Brygady K.O.P. pułk. Górski.

— Ustąpienie burmistrza. Rada Miejska m. N-Trok przyjęła przed tygodniem rezolucję p. Łakowicza, że stanowiska burmistrza i postanowiła rozpiąć konkurs na to stanowisko.

KRONIKA DRUSKIEŃSKA.

— Nowe władze uzdrowskie. Organizacja naszych uzdrowisk pod względem publicznoprawnym postępuje szybko naprzód. 21 zdrojowisk o charakterze uyteczności publicznej otrzymało obecnie Komisję Zdrojową. Między innymi ukonstytuowała się ostatnio Komisja zdrojowa w Druskienikach. Na prezesa komisji powołano jednomyślnie dyr. zarządu zdrowiskowego Michała Malinowskiego, na

zastępcę — Burmistrza Druskienik, Markiewicz. W skład komisji wchodzi ponadto: prof. Uniw. Stefana Batorego w Wilnie, dr. Jasiński, dca miejscowego baonu K.O.P. pułk. Sołtan i inni.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— Ostrożnie w przejeździe przez tor. W dniu 18 b. m. przejeżdżając przez tor kolejowy Klitoczek Wacław mieszkaniec wsi Kondzierzyczyna gm. Druskiej został najechany przez pociąg Nr. 3452 zderzając z Druł do Dukst. Rezultatem najechania było połamane koło i lekkie uszkodzenie ciała Klitoczki, który został skierowany do szpitala w Brastawiu.

— Utopiła się przez nieostrożność. Dnia 20 b. m. wsi Chromaje gm. Zaleskiej utopiła się w rzecze wskutek własnej nieostrożności Helena Głinska, lat 4. Zwłoki wydobyto.

Z POGRANICZA.

— Ujęcie techników komunistycznych. Onegdaj na pograniczu polsko-łotewskim w rejonie Kołosawa zatrzymano 3-ch podejrzanych osobników, przy których ujawniono szereg kompromitujących dokumentów.

— Ruch graniczny. Podług danych statystycznych w tygodniu ubiegłym na podstawie dożalnie wydanych przepustek granicznych, granicę polsko-litewską przekroczyło zgórą 500 osób.

Raport z polskiego lotu transoceanicznego.

Wobec tego, że wiadomości podawane w prasie o locie majora Lidzkowskiego i majora Kubali były naogół niedokładne a niejednokrotnie nawet nieścisłe, mijające się z istotnym stanem rzeczy, gabinet Ministra Spraw Wojskowych niniejszem podaje do wiadomości raport oficjalny majora Kubali z odbytego lotu, datowany dnia 13 go b. m. w szpitalu Val de Grace w Paryżu, a przesłany szefowi Departamentu Lotnictwa drogą służbową.

Brzmienie raportu.

Raport w odpowiedzi na depesze Nr. 18255, przedstawia następujący opis raidu Paryż—N.-Jork: a) Droga Paryż—Le Rouen — 44 stopni. Nord, 16 stopni West, 39 stopni Nord 28 stopni West, wyspy Graciosa, 41 Nord 47 West, Halifax Nowy-Jork; b) Czas odlotu możliwie najwcześniej rano, aby można było wylądować przed nastaniem nocy w Ameryce, c) wykonanie lotu w czasie położenia, środka stałego antycyklonu atlantyckiego na północ od Azorów, aby móc lecieć na jego południowej stronie lub środku, d) Marjan Lidzkowski: start zasadnicze prowadzenie samolotu w locie i lądowanie. Kubala: wyznaczenie terminu odlotu na podstawie danych meteorologicznych i marszruty, następnie wyznaczenie kierunku w czasie lotu zależnie od poczynionych obserwacji oraz pomagające majorowi Lidzkowskiemu w pilotowaniu.

Przebieg raidu.

W przeddzień raidu został podany następujący stan pogody na Atlantyku przez biuro meteorologiczne francuskie: Wzrost barometryczny wzdłuż całej drogi między Anglią, Azorami i Halifa położony w ten sposób, że aż do Azorów był zapewniony wiatr pomyślny południowo-wschodni, potem południowy, wreszcie południowo zachodni. Wzdłuż wybrzeża amerykańskiego należało się spodziewać mgły i silniejszych przeciwnych wiatrów i zachmurzenia.

Start samolotu.

Start samolotu o wadze 8.000 kg. odbył się dnia 3 sierpnia r. b. o godzinie 4 min. 45 według czasu Greenwich. Samolot tak szybko osiągał potrzebną wysokość, że bezpiecznie można było przelecieć nad pagórkami, leżącymi bezpośrednio na północ od Paryża na wysokości 300 metrów. Po 20 minutach zredukowaliśmy silnik o 100 obrotów. Powietrze było mgliste, spokojne, widoczność 2 do 5 km.

Ominięcie Azorów.

Ład opuściliśmy o g. 7.28, mając wiatr północno-wschodni, szybkość pławka 175 km. Do godz. 11 nie można było robić obserwacji astronomicznych, ponieważ niebo było pokryte chmurami, nad wodą zaś unosiła się gęsta mgła, nad wysokość 200 metrów zlewająca się z powierzchnią wody na wysokość 20 metr. Lot odbywał się nad mgłą. O g. 11 mgła znikła, niebo wypogodziło się, dokonane obserwacje ustaliły, że wiatr północny zawrócił nieco na południe od wytkniętej drogi i że znajdujemy się w punkcie 45 Nord. 5 stopni, 30 min. West. Szybkość pławka 180 km. na godzinę.

O godz. 17.30 znajdowaliśmy się w punkcie 41 stopni Nord 23.30 west. Czas piękny, widoczność około 50 km., szybkość pławka 180 km., wysokość lotu 50 do 100 metr., wiatr północno-wschodni. Od wyżej podanego punktu zmieniliśmy kierunek lotu na zachód, rozmyślnie omijając Azory celem skrócenia drogi o 150 km. i kierowanie się wzdłuż równoleżnika 41 Nord aż do 27-go West.

O godz. 19.30 byliśmy na wysokości

Azorów w punkcie 41 Nord 28 West. Niebo zaczęło się chmuryć, wlecieliśmy w mgłę. Szybkość pławka 170 km., wiatr południowo-wschodni.

Alarmujący znak.

Godzina 22.30 byliśmy w punkcie 41 Nord 34 stopni West. Wyszliśmy na przed pławką do przyrządów mierniczych i zauważyłem, że spodem kadłuba przepływa dość znaczna ilość oliwy. Zwróciło to moją uwagę tem bardziej, że silnik nie wyrzucał nazwę żużelowej oliwy, i kadłub po zewnętrznej stronie był zupełnie czysty. Również major Lidzkowski zauważył mały spadek ciśnienia w manometrze oliwnym. Wyciągając wtyczkę z powyższego, t. j. że gdzieś koło silnika wycieka oliwa, postanowiliśmy zawrócić. Najbliżej znajdowały się Azory, które ze względu na mgłę, zachmurzone niebo, noc a więc brak orientacji i wreszcie niemożność lądowania na wyspach, nie nadawały się do wykorzystania jako miejsce zatrzymania się.

Na linję okrętową.

Na lot do Nowej Zelandii nie można się było zdecydować, ze względu na odległość 1.700 km. przeciwny wiatr, panujący koło brzegu mgłę, oraz brak linii okrętowej, a tem samem brak ewentualnego ratunku. Wobec tego trzeba było lecieć w kierunku południowo-zachodnim, wykorzystując dogodny wiatr północno-wschodni, wleciemy wskutek znajdującego się na północy Azorów niżu barometrycznego, — i starać się dolecieć do najbliższej się znajdującej Hiszpanii. Zamierzona droga przechodziła wzdłuż kilku linii okrętowych. Orientacja była nieco utrudniona z powodu chmur i mgły. Wysokość lotu 500 metrów. Lecieliśmy we mgłę przy niebie zakrytem chmurami około trzech godzin, spotykając kilka statków po drodze. Wskutek utrudnionej orientacji zboczyliśmy nieco na północ od wytkniętej drogi. O godzinie 6.40 byliśmy w punkcie 45 stopni Nord 18 stopni West, t. j. 700 km. od Cap Finisterre.

Celem oszczędzenia oliwy lecieliśmy przy obrotach możliwie najwięcej zredukowanych z szybkością 140 km. na godzinę. Czas piękny, widoczność dobra. Znajdowaliśmy się na odcinku licznie uczęszczanej drogi linii okrętowej Kanał La Manche—do Morza Śródziemnego w niedalekiej już odległości od brzegów Hiszpanii.

W obliczu niebezpieczeństwa.

Zauważyliśmy wówczas, że wskazówka manometru oliwnego zaczyna spadać do zera, wskazując na zupełny brak dopływu oliwy do silnika, a gdy kilka chwil później poczuliśmy swąd przypalanej oliwy, zdecydowaliśmy się na lądowanie. Było jeszcze na tyle czasu, że mogliśmy dolecieć do jednego z dwóch widzianych statków, rzucić mu zawiadomienie o zamiarze lądowania. Silnik wykonywał przy pełnym gazie o 200 obrotów mniej niż powinien.

Wylądowanie i ratunek.

Statek „Samos“ płynący z Hamburga do Mały spuścił zaraz łódź ratunkową, podając najpierw sygnał gwizdkiem, że zrozumiał. Osiedliśmy na morzu, ładując pod wiatr z zakrytym już silnikiem. Samolot lekko osiadł, zanurzając się jedynie silnikiem i dolną częścią skrzydła w wodzie. W kilka minut przybyła do utrzymującego się dobrze na powierzchni wody pławka łódź ratunkowa i zabrała nas na pokład. W godzinę wyciągnięto również samolot. Następnego dnia rano o 6 przybyliśmy do portu portugalskiego koło Oporto. Zawiadomienie o katastrofie wysłaliśmy depeszą o godzinie 13-ej dnia 4 sierpnia.

Niemieckie bałamuctwa o zajęciach na polsko-litewskim pograniczu.

Wyjaśnienia PAT'a.

WARSZAWA, 23.VIII (Pat). Biuro Wolfa w depeszy z Kowna donosi, że na granicy polsko-litewskiej w powiecie Trakijas (powiat trocki?) w dniu 20 b. m. polscy żołnierze oddać mieli szereg strzałów z zasadzki do strażnika granicznego litewskiego. Tego samego dnia wieczorem żołnierze polscy ostrzelali rzekomo drugiego strażnika litewskiego. Następnej nocy dojsz miało do regularnej potyczki między strażnikami polskimi i litewskimi.

W sprawie tej Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że żadnych zajęć tego rodzaju wogóle nie było.

Również Agencja Havasa podaje z Kowna z powołaniem się na Elitę o tem jakoby w dniu 21 sierpnia b. r. 50 żołnierzy polskich zaatakowało w pobliżu linii demarkacyjnej w powiecie Ukmerge (?) trzech policjantów litewskich i miało ich wziąć do niewoli, przyczem wywiązać się miała jakoby strzelanina. W sprawie tej Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że 21 sierpnia koło Wilkomierza słyszane były 3 strzały litewskie. Następnie ukazały się dwie czerwone rakietki poczem nastąpiło około 30 strzałów. Następnego dnia litewskie władze graniczne wyjaśniły, że strzelano do przemysłników, którzy przejsz chcieli przez granicę Litwy do Polski.

Piękny artykuł rumuńskiego publicysty o Marszałku Piłsudskim.

BUKARESZT, 23.VIII (Pat). Prezes

syndykatu dziennikarzy w Bukareszcie i redaktor naczelny dziennika „Curentul” p. Seicaru ogłosił w swym dzienniku artykuł poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu. W artykule tym p. Seicaru pisze m. in.

„Nie mogę sobie wyobrazić opowieści bardziej wzruszającej, bardziej patetycznej mieszaniny romantyzmu i epopei jak prosta historia życia Józefa Piłsudskiego. Podobnie jak przez tyle stuleci młodzież budziła w sobie bohaterstwo moralne czytając Plutarcha, tak historia życia tego zbawcy własnej Ojczyzny mogłaby obudzić młode szlachetne ambicje, żądne wielkich czynów.

Otworzyć oczy po raz pierwszy i jako dziecko patrzeć na twarz poorane cierpieniem i rozpacz, słuchać tylko tragicznych wspomnień o kolejnych porażkach narodu: 1831—1846—1848—1863, spoglądać na portrety tych, którzy zostali straceni, wzrastać w ponurym cieniu hr. Murawjewa zwanego „wieszatlem”, wreszcie poznać wygnanie na Syberji, a potem podnieść płytę grobowca swojej Ojczyzny i

zakreślić dla niej nowe drogi—oto są etapy życia człowieka, którego udziałem było dokonać zmiany życia całego narodu.

W białych mroźnych stepach, przez długie noce Piłsudski widział w wyobraźni wszystkie etapy historii polskiej. Jego żołnierska krew burzyła się daremnie przy wspomnieniach przeszłości i wrzała nad obecnym poniżeniem. Gorąca imaginacja tego poety czynu składała wówczas przyszłość próbować cudu. Socjalista przez swą wielką miłość dla ludu, przez namiętność umiłowanie sprawiedliwości ukrywał w czerwonych fałdach rewolucyjnego sztandaru Białego Orła Polskiego.

Powróciwszy z wygnania rozpoczyna na nowo działalność, tworząc silną organizację polskiej młodzieży rewolucyjnej”.

Po krótkim przedstawieniu szeregu epizodów z życia Marszałka p. Seicaru kończy swój artykuł następującymi słowami: Marszałek Piłsudski przybywa do nas jako gość. Witamy go jako obywatela — żołnierza, zwycięzcę najeźdźcy, realizatora cudu polskiego i przyjaciela naszej Ojczyzny.

Wywiezienie Polaków z więzienia w Mińsku.

Z rozkazu G.P.U. w dniu 20 bm. z więzienia G.P.U. w Mińsku wywieziono w niewiadomym kierunku 26 więźniów polskich odsiadujących tu więzienie od przeszło 8 lat. Część z nich według niesprawdzonych pogłosek wywieziona została na wyspy Soloweckie inni do gubernji wickiej. Wśród pozostałych więźniów panuje wielki niepokój o los wywiezionych. Na miejscu wywiezionych osadzono około 40 chłopów t. zw. „kułaków” oskarżonych o stawianie oporu władzy i podpalanie obiektów rządowych.

Śledztwo w sprawie zamachu na Lizarewa na ukończeniu.

WARSZAWA, 23.VIII. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że śledztwo w sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego Z.S.R.R. w Warszawie Lizarewa jest już na ukończeniu i że sprawa Wojciechowskiego znajdzie się na wokedzie sądu okręgowego w Warszawie zapewne w połowie listopada. Powstałe w niektórych organach prasy zagranicznej pogłoski o tem, że zamknięte w swolm czasie przez władze administracyjne w związku z zamachem na Lizarewa rosyjski komitet emigracyjny oraz związek młodzieży rosyjskiej, zostały ponownie otwarte, nie odpowiadają prawdzie.

Rezonans w Niemczech po artykule „Głosu Prawdy”.

BERLIN, 23.VIII. (Pat). W całej prasie berlińskiej wielkie wrażenie wywołał artykuł redaktora Stipczyńskiego w „Głosie Prawdy” w sprawie t. zw. Anschlussu. Po za obszernym sprawozdaniem „Vossische Zig” i depeszami w prasie prawicowej, zamieszcza dziś również obszernie streszczenie artykułu centrowego „Germania” podnosząc, że z kół polskich jedynie tylko koła nacjonalistyczne są w dalszym ciągu zajęteymi przeciwnikami Anschlussu i zwolennikami aktywnej polityki polskiej przeciwko idei Anschlussu. „Germania” cytując artykuł „Głosu Prawdy” z uznaniem i zadowoleniem nazywając go dowodem, iż polskie koła militarne wyraźnie oddalają się od nacjonalistycznego punktu widzenia.

Otwarcie kongresu Unji Miedzyparlamentarnej.

BERLIN, 23.VIII. (Pat). W uroczystości otwarcia kongresu Unji Miedzyparlamentarnej wzięli udział z ramienia rządu Rzeszy obok kanclerza Müllera, minister Stresemann, minister komunikacji von Guérard, minister sprawiedliwości Foch i minister wyżywienia Dietrich.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że minister Stresemann witając się z całym szeregiem swych znanych parlamentarzystów obcych państw podawał wszystkim lewą rękę, prawą bowiem miał zabandażowaną, ponieważ lekarze przed południem dokonali na prawej ręce ministra nacięcia, by uzyskać krew do analizy.

Rokowania sowiecko-niemieckie.

BERLIN 23.VIII (Pat). Jak donosi biuro Wolfa, estoński minister Spraw Zagranicznych Rebane zaproponował wczoraj oficjalnie posłowi niemieckiemu rozpoczęcie rokowań handlowych niemiecko-rosyjskich w Tallinie.

Konflikt chorwacko-serbski.

WIENIEN. 23. VIII. (Pat). Dzienniki donoszą z Białogrodu: Wczoraj przed południem odbyła się konferencja między premierem Koroszczem, a szefem stronnictwa radykalnego Dawidowiczem. Jak przypuszczają konferencja dotyczyła zarządzeń, które rząd ma wydać przeciwko chorwackiej partji chłopskiej. Po konferencji odwiedzili także premiera inni członkowie gabinetu. Postanowiono zwołać na dziś po południu Radę Ministrów. Po posiedzeniu Rady Ministrów uda się premier do Bled celem przedłożenia królówi sprawozdania.

„Król Achmed Żogu” wyda amnestję.

WIENIEN. 23. VIII. (Pat.). Dzienniki donoszą z Tiranu, że Achmed Żogu po ogłoszeniu go królem wyda amnestję dla przestępców politycznych i pospolitych. Z tego powodu zostało wstrzymanych kilka wyroków śmierci wydanych przez specjalny trybunał dla obrony państwa.

Z całej Polski.

— Szczegóły tragicznej śmierci dwóch studentek. W związku z tragiczną śmiercią dwóch studentek Krukowskiej z Krakowa i Honowskiej z Warszawy, których zwłoki znaleziono przedwczoraj u stóp ostrego szczytu po stronie czeskiej w Tatrach, podają następujące szczegóły: Skata, do której przyczepiona była lina asekuracyjna, oberwała się, nie wytrzyma-

jąc ciężaru turystek.

Jedna z nich straciła równowagę i spadła z wysokości 40 metrów. Druga, chcąc jej przyjść z pomocą, poczęła się spuszczać po linie, jednakże lina zerwała się a nieszczęśliwa turystka spadła w te same miejsce, gdzie jej towarzyszą. Po kilku minutach obie turystki wylądowały na chwiejnym przeniesionym chwilowo do schroniska w Dolinie Staroleśnej, skąd przewiezione będą do kostnicy w Zakopanem.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Rozwijające się z dniem każdym życie gospodarcze Polski wymaga specjalizacji już nie tylko w dziedzinie przemysłu, ale także i w dziedzinie handlu towarowego. Polska, jako kraj rolniczy, posiada wiele artykułów na wywóz zagranicę. Aby handel wytworami rolnictwa mógł być prowadzony intensywnie i racjonalnie, należy przedewszystkiem przygotować ludzi odpowiednio wykwalifikowanych w dziedzinie handlu temi artykułami.

Polska posiada znaczne przestrzenie leśne i drzewo nasze chętnie jest kupowane przez Anglików, Niemców i Holendrów. Sprawa rozwoju handlu drzewnego również wiąże się ściśle z przygotowaniem odpowiednich ludzi. Cała produkcja leśna, a częściowo rolna jest przedmiotem obrotów rąk niepolitycznych. W tych warunkach, już pomijając zamiar unierodowania tych gałęzi handlu, ale wprost troska o zabezpieczenie nowych źródeł i warsztatów pracy dla coraz to wzrastającej ludności państwa, stwarza konieczność ujęcia tych gałęzi handlu przez jednostki odpowiednio przygotowane, zarówno jak fachowo tak i społecznie.

Z tych to względów, Polskie Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie powołało myśl założenia uczelni, która by przygotowywała fachowców, tak bardzo potrzebnych dla naszego handlu drzewem i zbożem w szczególności, na terenie województwa północno-wschodniego. W jesieni roku 1927 powstał Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych z jednym wydziałem ogólnogospodarczym, i już zaledwie po roku swego istnienia wyraźnie ujawnia się potrzeba tego rodzaju uczelni, czego dowodem, że Instytut z rozpoczętym już nowym rokiem szkolnym prowadzi będzie naukę już na 2-ch wydziałach. Organizację rolniczą zainteresowaniem powstaniem Instytutu wyraziły życzenie, aby został zorganizowany wydział rolniczo-handlowy. Z przyszłym rokiem szkolnym powstanie jeszcze wydział leśno-handlowy. Do Instytutu przyjmowana jest młodzież płci obojga po ukończeniu 6 klas gimnazjum, a nauka trwa lat trzy. Nauczanie w Instytucie oparte jest przede wszystkim na stronie praktycznej, dlatego poza nauką teoretyczną wymagana jest praktyka zawodowa odpowiadająca specjalizacji słuchacza danego wydziału. Tak ujęte przygotowywanie w Instytucie zapewni społeczeństwu polskiemu dopływ świeżych wykwalifikowanych kierowników przedsiębiorstw handlowych, spółdzielni wszelkiego rodzaju, a także dobrych bankowców, pracowników ubezpieczeniowych, księgowych i t. d. Z radością należy powitać powstanie tej uczelni w Wilnie i szczerze młodzież dorastającą do zapisywania się na słuchaczy, gdyż w dobie obecnej, ten tylko może zapewnić sobie byt nierzależny i stanowisko społeczne w przyszłości, kto staje do walki życiowej odpowiednio uzbrojony w wiedzę fachową.

T. G.

Rozłam w Cerkwi rosyjskiej na emigracji

Zamieszkały w Paryżu prawosławny arcybiskup Serafin ogłosił orędzie do Rosjan w Europie zachodniej, w którym omawia sytuację w Cerkwi rosyjskiej na emigracji, wskazując, iż wszyscy prawie biskupi tej cerkwi oraz ogromna większość wiernych nie podporządkowała się wymaganiom metropolity Sergiusza i nie wkroczyła na tory uznania władzy sowieckiej w Rosji.

Odmienne stanowisko metropolity Eulogiusza i kilku biskupów spowodowało rozłam w cerkwi emigracji. Arcybiskup Serafin oświadcza w imieniu synodu cerkwi rosyjskiej na emigracji, iż synod ten pozabawił metropolite Eulogiusza oraz podwładnych mu arcybiskupa Włodzimierza i biskupa Sergiusza prawa wykonywania obowiązków arcykapłańskich i zastosuje do nich dalsze represje cerkiewne w razie trwania oporu z ich strony.

Dorobek polski na Amsterdamskiej Olimpiadzie

WARSZAWA, 23.VIII (Pat). Po powrocie z Amsterdamu kierownik polskiej ekspedycji olimpijskiej i prezes polskiego komitetu olimpijskiego inżynier Znajdowski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej rozmowy na temat udziału polskich zawodników w igrzyskach olimpijskich. Na wstępie prezes inż. Znajdowski zaznaczył, że w porównaniu z igrzyskami paryskimi z roku 1924 ekspedycja polska do Amsterdamu była dobrze przygotowana, a pomoc finansowa ze strony państwowego urzędu wychowania fizycznego nie poszła na marne. Sprawa mieszkaniowa była rozwiązana doskonale, warunki życia, jakie posiadali nasi olimpijczycy były wprost idealne. Chyba jedynie Amerykanie byli tak zakwaterowani jak Polacy. Przyjęcie, jakiego doznali polscy olimpijczycy ze strony polsko - holenderskiego komitetu w Amsterdamie, pod przewodnictwem konsula honorowego polskiego p. Buckmana, było wprost bajeczne.

Co się tyczy wyników zawodów olimpijskich dla Polaków, to, jak zaznaczył prezes Znajdowski, są one wręcz jak na stosunki polskie doskonałe. Uzyskanie przez nas 12 punktów świadczy wymownie, że sport polski poszedł o duży krok naprzód. Udział polski w igrzyskach ma nieocenione znaczenie propagandowe. Nazwiska Konopackiej, Wierzyńskiego, kawalerzystów, szermierzy, wioślarzy, Skoczylasa złotymi głosami zapisaną zostają w dziejach polskiego sportu. Zdobyliśmy sobie na arenie zagranicznej szacunek i uznanie i każdy obecnie wie, że Polska ma coś w sporcie do powiedzenia. Nie pomagają nic stopy biblisy propagandowej, najlepsza propaganda — zwycięstwa.

Na zakończenie inżynier Znajdowski oświadczył, że badanie lekarskie zawodników polskich wykazało, że trening prowadzony dobrze, był on jednak za krótki. Jest to doskonała nauka dla nas na przyszłość. To też dążeniem świata sportowego w Polsce, polskich związków sportowych i polskiego komitetu olimpijskiego winno być rozpoczęcie od razu planowej systematycznej pracy oraz odpowiednie jej rozłożenie na okres 4-letni. Wysiłki braci sportowej jednak nie wiele pomogą, o ile całe społeczeństwo nie przyjdzie im z pomocą, składając choćby groszowe ofiary na fundusz olimpijski. Przy odpowiednim postawieniu sprawy możemy być spokojni o wyniki prac zawodników na przyszłych igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w r. 1932.

Giełda warszawska z dn. 23.VIII. b. r.

DEWIZY:

Belgia	124.01—123.70
Holandia	357.48—356.58
Łondyn	43.27—43.16
Nowy-Jork	8.90—8.88
Paryż	34.83—34.71
Praga	26.42—26.36
Szwajcaria	171.72—171.29
Włochy	46.73 ¹ / ₂ —46.61 ¹ / ₂

KRONIKA.

NADESLANE.

Wszelkich informacji udziela dyrekcja szkoły w Szafarni, poczta Golub (Pomorze).

Teatr i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Występy Marii Malanowicz-Niedzielskiej. Dziś grana będzie w dalszym ciągu doskonała sztuka G. Zapolskiej „Zabusia”, która zyskała ogólne uznanie publiczności. Rolę tytułową kreuje urocza i talentowana artystka Maria Malanowicz-Niedzielska w otoczeniu wybitniejszych sił zespołu: E. Frenklowy, M. Makarczykówny, Z. Molis, W. Malinowski, S. Brusikiewicz i A. Łodziński.

Reżyserował W. Malinowski. Wypięty siostr Korzeniowskich w Teatrze Polskim. Świetne tancerki siostry Korzeniowskie zaprodukują dziś po przedstawieniu „Zabusi” szereg nowych tańców ekscentrycznych w nadzwyczaj efektownych i bogatych kostiumach.

Program zawiera: Strauss—Walc wiedeński, Suk—Noce szalone, Nelson—Taniec ekscentryczny, Meizel—Boston erotyczny, Youmans—Chyby—dżibis. Bilety nabyte na przedstawienie „Zabusi” służą i na produkcję tancerki siostry Korzeniowskich. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

TEATR REDUTA (na Pohulance).

Dziś „Zaczarowane Kolo” — baśń dramatyczna L. Rydla w 5 obrazach. Postacie główne odgrywa: St. Chmielewska, M. Zarebicka, L. Wępiek, Z. Chmielewski, J. Karbowski, W. Wybrański, T. Białkowski, S. Butkiewicz, J. Wasilewski, W. Scibor, St. Larewicz, W. Gasiński, St. Brem, J. Klejner, K. Pagowski.

Operowa sceniczna Iwa Galla—kostiumy wykonano w pracowni Reduty.

Jutro — w sobotę, po raz drugi i ostatni „Zaczarowane Kolo”.

W niedzielę, dnia 26 — tragedia w 5 aktach St. Żeromskiego „Sukowski” — z Juliuszem Osterwą w partach tytułowych.

Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. wcześniej do nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych, a w dniu przedstawienia od godz. 18.30 w kasie teatru.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

PIĄTEK dn. 24 sierpnia 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.30—16.45: Chwilka literacka. 16.45—17.00: Komunikat Targów Północnych. 17.00—17.20: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.25—17.50: Dlaczego kochamy Wilno? Odczyt wygł. Wacław Głębicki — Studnicki. Transmisja do Warszawy. 17.50 — 19.00: Transmisja koncertu popołudniowego z terenu Targów Północnych. 19.00—19.25: Feljton „Czem jest radjo”

wygl. Jur Leżański. 19.25 — 19.40: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 19.45—10.10: „Skrzynka pocztowa” wygł. Kier. Progr. Polskiego Radja w Wilnie Witold Hulewicz. 20.15 — 22.00: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policjny, sportowy inne.

Na wileńskim bruku.

— Znowu samobójstwo. Wczoraj w godzinach popołudniowych na strychu domu Nr. 6 przy ul. Nowogrodzkiej popełniła samobójstwo przez powieszenie się 36 letnia Rywa Okuszo. Nim pośpieszono jej z pomocą — nastąpiła śmierć.

Powód rozpaczliwego kroku niewyjaśniony.

— Ci się obłowili. Dnia 22 b. m. Potocki Wincenty zam. Zamkowa 16 zameldował, iż tegoż dnia, przy wsiadaniu do autobusu przy stacji Wilno, lub około poczty Wilno skradziono mu z kieszeni 213 dolarów i 65 zł.

— Trzeba portfela pilnować. Dnia 22 b. m. Mikołaj Olechnowicz zam. Wileńskiego 8 zameldował, iż przy wejściu do wagonu III kl. pociągu przybyłego z Warszawy, został okradziony z portfela zawierającego go 1200 zł. oraz dokumenty.

— Zderzenie taksówek z dorożką. Dn. 22 b. m. taksemetr Nr 128 kierowany przez Stefana Mackiewicz zam. Subecz 17, na ul. Kalwaryjskiej najechał na dorożkę Nr 26 powożoną przez Wincentego Łukaszczyka zam. Rysia 12, który jechał nie przepisowo — środkiem ulicy. Wskutek zderzenia pasażer dorożki Łozocki Mowsa zam. Kalwaryjska 51 wypadł z dorożki, ulegając lekkim potłuczeniom.

— Wykrycie składu przemysłowego. W dn. wczorajszym władze bezpieczeństwa wykryły przy zauł. Mikołajewskim 2 w mieszkaniu niejakiego Sobala skład przemysłowy z zagranicy tytoniu. Prze prowadzona rewizja ujawniła większą ilość tytoniu i papierosów.

Rozmaitości.

Wszystkie Chinki muszą obciąć włosy.

Chiński rząd narodowy wydał w tych dniach rozporządzenie, w myśl którego wszystkie kobiety w Chinach w ciągu trzech tygodni muszą dać sobie obciąć włosy. Rozporządzenie to nie obejmuje jedynie tych kobiet, które ukończyły już 30-ty rok życia; tym Chinkom wolno będzie i w przyszłości mieć długie włosy. Równocześnie polecono władzom administracyjnym, by czuwały baczenie nad wykonaniem powyższego rozporządzenia i pociągały do odpowiedzialności te kobiety, poniżej lat 30, które włosów nie dały sobie obciąć.

pod względem zdrowotności była góruje pow. brastawski, oraz częściowo dziśnieński.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim. W dniu 22 bm. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja, w której m. in. wzięli udział radca Ministerstwa Spraw Wewn., starosta grodzki p. Iszora, przedstawiciel Magistratu m. Wilna p. Łokucjewski, przedstawiciele inspekcji wojewódzkiej oraz przedstawiciele oddziału Wileńskiego Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedmiotem konferencji była sprawa regulacji podaży na rynku wileńskim zboża w celu zapobieżenia wahanom cen na chleb. Stwierdzono iż podnoszenie cen chleba jest najcięższą i nieuzasadnioną i ma na celu uprządkowanie. Aby zapobiec temu rzu postawiono w najbliższym czasie wydać odpowiednie zarządzenie. Nie wykonania tych zarządzeń przez sprzedawców chleba pociągnie za sobą stosowanie wobec nich dalszych kar.

SPRAWY SZKOLNE.

— 8-klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego z prawami, ul. Wileńskiego 13, dnia 30 sierpnia. Egzamina wstępne rozpoczęła się o godz. 10 rano. Podania kandydatów (tek) do wszystkich klas z wyjątkiem VIII-iej przyjmuje kancelaria we wtorki i piątki od godz. 11—1. Od dnia 25 sierpnia codziennie od godz. 10—2 pp.

— Zapisy dzieci do szkół powszechnych. Na mocy rozporządzenia władz szkolnych w dn. 28, 29, 30 i 31 b. m. odbędzie się zapisy do publicznych szkół powszechnych. Rodzice lub opiekunowie dzieci urodzonych w roku 1921 t. j. dzieci siedmioletnich oraz dzieci urodzonych w latach 1915—1920, które uczęszczały już do szkoły w roku szkolnym 1927/28, obowiązani są zapisać je do najbliższej położonej publicznej szkoły powszechnej w dniach wyżej wskazanych.

Kto z rodziców, lub opiekunów nie rąduje się do powyższego zarządzenia ulegnie karze aresztu lub grzywny.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Echo wyborów do zarządu gminy żydowskiej. Jak się dowiadujemy demokraci żydowscy, mając na względzie pewne uchybienia natury prawnej, popiełnienie podczas wyborów zarządu gminy, mają zamiar zwrócić się do władz z prośbą o unieważnienie tych wyborów.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(Ostrobramska 5)

Kino-Teatr

„HELIOS”

Wileńska 38.

KINO

„POLONJA”

Mickiewicza 22.

Kino

„Piccadilly”

Wielka 42.

Kino Kolejowe

„Ognisko”

(obok dworca kolejowego)

KINO

„LUX”

Mickiewicza 11.

Od dnia 24 do 28 sierpnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

Miłość ubogiego młodzieńca

Feuillet'a. Reżyserował G. Ravel. W rolach głównych: Włodzisław Gałdarow, Suzy Vernon i Maly Deleshaft. Akcja rozgrywa się na tle najpiękniejszych zakątków Francji. Nadprogram: „Miły wnuczek”, kom. w 3 akt. Orkiestra pod dyr. p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6-iej, w niedzielę i święta o g. 4-iej. Następny program: „Wróbelki” w roli głównej Mary Pickford.

Największy superszlagier Polski **Mogila Nieznanego Żołnierza** Monument. Dramat miłości i egzaltacji podług powieści ANDRZEJA STRUGA. W rolach głównych MARJA MALICKA, MARJA GORCZYŃSKA, HALINA HULANICKA, JERZY MARR, JERZY LESZCZYŃSKI, KAZ. JUSTJAN. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w Rosji, na Krymie, na froncie wojennym, wielotygodniowe zastępy wojsk polskich i armii czerwonej. Dla młodzieży dozwolone. Każdy powinien zobaczyć. Ostatni seans o godz. 10.15. 2653

ZDRADA

dramat osnuty na tle głośnej powieści „Kocia ścieżka”. W rolach gl.: Jack Trenor, Lissi Arna, Max Maximilian i Louisa Waldera

GŁOSY PRASY: ... Potężny film, który pierwszy od dłuższego czasu osiągnął niezatarte wrażenie... Film ten jest piękny i wielki, będzie pomnikiem sztuki filmowej... Stanowczo winno się ten film widzieć, gdyż należy do arcydzieł... Początek seansów o godzinie 5.30. Ostatni o 10.25. 2654

100 artystów polskich. Kwiat Pomiędzy nimi polskiej sceny i ekranu i nasi ulubieńcy **Jadwiga Smosarska** K. Junosza-Stepowski, Józef Węgrzyn, Józef Śliwicki, Wanda Osterwina i in. występują w **STRZAŁ** (Na bezdrożach życia), dramat erotyczny w 12 akt. Rzecz dzieje się w Warszawie i Łodzi. UWAGA: Film ten stworzony dla reprezentacji sztuki filmowej. Polski zagranicą. Początek 3.30, seans 10.30. Ceny nie podwyższ.

Dziś najciekawszy film sezonu p. t. **Skazańcy** (Wielka tragedia wykończonych). Wstrząsający dramat współczesny w 8-miu dużych aktach, reżyserii mistrza ekranu — RUDOLFA MEINERTA. W rolach głównych: ALBERT STEN RUCK, EUGENJUSZ KLOPPER, MAŁGORZATA SCHLEGIEL, ERICK KAISER TIETZ, HERMAN PICHIA i FRYDA RICHARD. Rzecz dzieje się w Wiedniu i Berlinie. Początek seansów o godz. 6, w niedzielę i święta o 4 popołudniu.

Dziś Potężny dramat tajników serca MOTTO: Pragnienie miłości i żar krwi okazały się silniejsze, niż więzy obowiązku! **Sonata Kreutzerowska** (Nie pożądał), w g. nieśmiertelnego arcydzieła genialnego hr. Lwa Tolstoja. Akcja filmu pełna życia i werwy trzyma widza w ciągłym napięciu. W roli „Nataszy” EWA BYRON. 2652

Magistrat m. Trok

ogłasza KONKURS na stanowisko burmistrza.

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) wykształcenie wyższe (prawnicze),
- 3) gruntowna znajomość samorządu miejskiego,
- 4) referencje 2-eh wiarogodnych osób.

Wysokość uposażenia — w granicach VII gr. plac urzędników państwowych z 20% dodatkiem reprezentacyjnym. Podania wraz z odpisami świadectw i życiorysem należy nadsyłać na imię Magistratu m. Trok w terminie do dnia 10 września 1928 r.

2649 1 MAGISTRAT.

POŻYCZKI

niskoprocentowe złatwia szybko

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21, tel. 152.

OSZCZĘDNOŚCI

ulożymy w każdej sumie pod pewne zabezpieczenie

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21, tel. 152.

TWO

wydawnicze



Drukarnia „PAX”

UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO

Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY

DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

SZYBKO I DOKŁADNIE.

Buchalterka,

korespondentka, pisać

bardzo błędną na maszynie

oraz STENOGRAFIJĄ

poszukuje posady. Zgłosze-

nia: „Kurier Wileński” pod

„Pierwszorzędne referencje”

Bardzo tanio

przepisujemy szybko i fa-

chowo na maszynach

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21, tel. 152

PATENT

IZOLACJA POWIETRZNA



FABRYKA ELEMENTÓW BATERII „BATRA”

POZNAN

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego”

przyjmuje

na najbardziej

dogodnych

warunkach

ADMINISTRACJA

„Kurjera Wileńskiego”

Jagiellońska 3.

od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz.

OŚRODEK

o pszennej glebie, obszaru

przeszło 180 ha, z całkowi-

tem zabudowaniem sprzeda-

my dogodnie. 2608

Dom H.-K. „ZACHĘTA”

Mickiewicza 1, telef. 9-05.

Poszukuję

POSADY mam ukończo-

nych 6 kl. gimn. Łaskawe

zgłoszenia do Adm. „Kurj.

Wil., Jagiellońska 3. 2403

Zgubiona książkę wojsko-

P.K.U. Świeciany, na imię

Jakóba Buszmaka, zam. w

Brastawiu, unieważnia się.

2656-2

Dr. D. OLSEJKO

Choroby ucha,

gardła i nosa.

Przyjmuje w Lecznicy Li-

tewskiej (ul. Wileńska 28).

Od 11—1 popoł. 2342

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w.

ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr 3093 2152

Umeblowane

pokoje do

wynajęcia na

czas Targów. Ul. Zarzec-

na 5-a m. 2. 2575-1

Księgarnia

Pocztowa

„LOT”

w Grodnie gmach poczty

otwarta od godziny

8 rano do 11 wiecz.

Znaki pocztowe, znaczki

stemplowe, wkleśki,

wyroby tytoniowe,

artykuły piśmiennicze i

kancelaryjne, książki,

widoki m. Grodna,

zabawki, kosmetyka, cze-

kolady i t. p. 2325

Popierajcie

Ligę Morską i Rzeczną.

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem — 25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz petirowy), kr. rekl. — nadesłane — 30 gr. (za wiersz redakcyjny), ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagraniczne 100% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński” s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.